

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Witold Franckiewicz (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Stanisław Rączkowski SSA Andrzej Kot |
| Protokolant: | Iwona Łaptus |

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 r.

sprawy **M. Ł.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 9 maja 2014 r. sygn. akt III K 63/13

I zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. M. 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu VAT;

III zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. S. pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu VAT;

IV zwalnia oskarżonego M. Ł. od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, a także oskarżyciela posiłkowego Ł. B. od opłaty za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. Ł. oskarżony został o to, że w dniu 4 sierpnia 2012 r. w godzinach wieczornych w miejscowości T. w rejonie (...) w pobliżu wejścia do bloku mieszkalnego położonego pod numerem (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. B. najpierw sprowokował szarpaninę z nim, a następnie zadał mu wcześniej przyniesionym

w tym celu nożem kuchennym ciosy w klatkę piersiową, przekłuwające kostne części żeber, powodując rany cięto-klute klatki piersiowej z przekłuciem lewego płuca i worka osierdziowego oraz uszkodzeniem aorty i pnia ramiennie – głowowego z następowym śmiertelnym masywnym, wewnętrznym wykrwawieniem się do światła jam opłucnowych i worka osierdziowego, które to obrażenia doprowadziły w krótkim czasie do zgonu T. B.

– to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 09 maja 2014 r.:

I uznał oskarżonego M. Ł. za winnego tego, że w dniu 04 sierpnia 2012 r. w T., województwa (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia T. B. ugodził go dwukrotnie nożem kuchennym w klatkę piersiową, przekłuwając kostne części żeber, powodując dwie rany cięto-klute klatki piersiowej z przekłuciem lewego płuca i worka osierdziowego oraz uszkodzeniem aorty i pnia ramiennie – głowowego z następowym masywnym, wewnętrznym wykrwawieniem się do światła jam opłucnowych i worka osierdziowego, skutkujących jego nagłym zgonem, to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu prawnego skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 sierpnia 2012 r. do dnia 9 maja 2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Orzeczenie w tym zakresie zostało zmienione postanowieniem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 11 czerwca 2014 r. zgodnie z którym zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej wyrokiem kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 4 sierpnia 2012 r. do dnia 18 stycznia 2013 r. oraz od dnia 18 lipca 2013 r. do dnia 9 maja 2014 r. (k. 917),

III na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz Ł. B. oraz małoletniej L. B. kwoty po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wynikłe z faktu śmierci pokrzywdzonego T. B.,

IV na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot:

- K. K. dowodów rzeczowych w postaci noży wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/208/12 na karcie 195 akt sprawy, poz.7;

- M. Ł., dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/208/12 na karcie 195 akt sprawy, poz. 1,2,3,4,5,6;

- Ł. B. dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/208/12 na karcie 195 – 196 akt sprawy, poz. 8,9,10,12,13,14,15,16,17,18;

V. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci noża opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/208/12 na karcie 196 akt sprawy, poz. 11;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa,

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. R. kwotę 1.992,60 zł (łącznie z VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu,

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. D. M. kwotę 1.992,60 zł (łącznie z VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrończyni oskarżonego M. Ł. oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Ł. B..

Obrończyni oskarżonego zaskarżyła wyrok w punkcie I i III, zarzucając:

1 naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 148 § 1 k.k. polegające na niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, podczas gdy z zabranych w sprawie dowodów wynika, m.in. z wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka K. B., że oskarżony nie miał zamiaru pozbawić życia pokrzywdzonego T. B., a jedynie chciał jego „tym nożem nastraszyć” i pobić, za negatywne wypowiedzi i groźby kierowane przez pokrzywdzonego wobec małoletnich dzieci oskarżonego i jego samego, co winno skutkować ustaleniem, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa, określone w art. 155 k.k., polegające na nieumyślnym spowodowaniu śmierci T. B.,

2 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych z podstawę rozstrzygnięcia i mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na nie uwzględnieniu trudnej sytuacji materialnej oskarżonego i zasądzeniu na rzecz Ł. B. oraz małoletniej L. B. kwoty po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wynikłe z faktu śmierci pokrzywdzonego T. B., podczas gdy prawidłowo poczynione ustalenia dotyczące sytuacji majątkowej oskarżonego, jego zobowiązania alimentacyjne i ograniczona możliwość realnej spłaty w przyszłości, winny skutkować zasądzeniem kwoty w niższej wysokości.

W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu naruszenia prawa materialnego art. 148 § 1 k.k., obrońca zarzuciła:

3. rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat, podczas gdy postawa oskarżonego, jego warunki osobiste i rodzinne, uzasadniały wymierzenie kary łagodniejszej, tj. w niższym wymiarze.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 15 lat pozbawienia wolności. Podnosząc taki zarzut, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

1. Odnosnie punktu 1 apelacji obrońcy oskarżonego.

W punkcie 1 apelacji obrońca oskarżonego zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 148 § 1 k.k., polegające na niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu. Uzasadniając tak sformułowany zarzut wskazała, że oskarżony nie miał zamiaru pozbawić życia pokrzywdzonego, chciał go jedynie postraszyć nożem, pobić, za negatywne wypowiedzi i groźby kierowane przez pokrzywdzonego wobec małoletnich dzieci oskarżonego i jego samego, co w ocenie obrońcy winno skutkować ustaleniem, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 155 k.k. W istocie zatem autorka apelacji zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych dotyczący zamiaru z jakim działał oskarżony, czego następstwem było zastosowanie niewłaściwego przepisu prawa materialnego (tj. art. 148 § 1 k.k., nie zaś art. 155 k.k.).

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że o zamiarze zabójstwa, w sytuacji gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się na śmierć ofiary, należy wnioskować z okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynu. Chodzi tu w szczególności o pobudki i motywy działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, jego właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia, sposób działania, a zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia, ilość i siła zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran (zob. np. wyrok SN z dnia 9 maja 1974 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 137; wyrok SN z dnia 18 czerwca 1974 r., III KR 53/74, OSNKW 1974, z. 9, poz. 170; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II Aka 193/96, Prok. i Pr. 1997, nr 3, poz. 18; wyrok SA w Łodzi z dnia 15 marca 2011 r., II Aka 28/01, Prok. i Pr. 2002, nr 4, poz. 13). Z powyższego wynika, że istotna jest nie tylko ocena przedmiotowej strony czynu, tj. najbardziej uchwytnych, widocznych elementów zachowania sprawcy, ale również jego podmiotowych elementów, na które składają się osobowość i właściwości sprawcy, motywy i pobudki jego działania, stosunek do otoczenia, reakcje emocjonalne, poziom umysłowy. Obrońca oskarżonego, konstruując faktycznie zarzut błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu w chwili popełnienia przestępstwa na szkodę T. B., skupiła swoją

uwagę właśnie na podmiotowych okolicznościach zdarzenia. Podniosła bowiem, że w dniu krytycznego zdarzenia to pokrzywdzony rozpoczął kłótnię z oskarżonym i zaatakował go. Groził oskarżonemu i jego dzieciom, czym wywołał u oskarżonego poczucie krzywdy. W ocenie obrońcy zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw by przyjąć, że oskarżony zaplanował i zorganizował skrupulatnie pozbawienie pokrzywdzonego życia. Jego intencją było natomiast wyłącznie nastraszenie i pobicie pokrzywdzonego. Twierdzenia skarżącego nie zasługują jednak na aprobatę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony M. Ł. zaplanował i przygotował, a następnie zrealizował zamiar (bezpośredni) zabicia pokrzywdzonego.

Analiza zachowania oskarżonego w trakcie wieczoru w dniu zdarzenia świadczy o tym, że wyraźnie dążył on do konfrontacji z pokrzywdzonym, był wobec niego zaczepny mimo próśb ze strony wielu osób, by takiego zachowania zaprzestał. To, że pokrzywdzony negatywnie wypowiedział się na temat samego oskarżonego i jego dzieci nie usprawiedliwiała w żadnym razie zachowań agresywnych ze strony oskarżonego, które w trakcie wieczoru przybierały na sile i ostatecznie doprowadziły do tego, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu śmiertelne ciosy nożem w klatkę piersiową. Fakt, że w zasadzie żaden ze świadków nie potrafił odtworzyć dokładnie słów, jakie skierować miał pokrzywdzony do oskarżonego świadczy w ocenie Sądu Apelacyjnego o tym, że wypowiedź miała w istocie charakter - obiektywnie rzecz oceniając - raczej błahej krytyki, przytyku. Jedynie stan znacznego upicia alkoholem, a także cechy osobowości oskarżonego sprawiły, że w jego subiektywnym przekonaniu słowa te wywołały nieadekwatne do ich treści poczucie krzywdy, które skutkowało chęcią zemsty i odwetu. Nawet jednak, jeśli taka wypowiedź była dla oskarżonego przykra, czy ubliżająca nie uprawniała go w żadnym razie do zachowań, jakie podejmował w dniu zdarzenia. Świadkowie zdarzenia podawali, że początkowo mężczyźni kłócili się i wyrażali gotowość do dalszej słownej konfrontacji, przy czym oboje deklarowali, że nie boją się siebie nawzajem. Znamienne jednak, że wobec wyraźnego sprzeciwu M. O., świadka samej sprzeczki i dalszych wydarzeń jakie miały miejsce w dniu zdarzenia, wyrażającego się słowami „zamknąć gęby”, pokrzywdzony zaprzestał dalszej wymiany zdań z oskarżonym, wycofał się z prób jakiegokolwiek konfrontacji, nie przejawiał zachowań agresywnych. Spokojni byli także pozostali uczestnicy spotkania mimo tego, że także - podobnie jak oskarżony i pokrzywdzony - spożywali alkohol. Zupełnie inaczej zachowywał się natomiast w dalszym ciągu oskarżony, który kontynuował zachowania prowokacyjne, co werbalizował słowami: „ja się z tobą porachuję, ja Ci tego nie daruję”, „poleje się krew”. Pokrzywdzony przez długi czas ignorował takie zachowanie oskarżonego, co jednak raczej wzniecało jego złość, niż uspakajało. Oskarżony nie zaprzestawał zaczepek nawet mimo negatywnych reakcji ze strony innych obecnych osób które mówiły, żeby przestał, że jest pijany i powinien iść do domu. Chcąc „ukarać” pokrzywdzonego za jego zachowanie, oskarżony próbował także bezskutecznie namówić znajomego K. B. (2), by ten razem z nim pobił pokrzywdzonego. Spotykając się z odmową, zdecydował się sam wymierzyć pokrzywdzonemu karę za swoją krzywdę. Udał się w tym celu do swojego mieszkania, skąd zabrał nóż i wrócił na miejsce spotkania towarzyskiego. Jak zeznała konkubina oskarżonego K. K. - oskarżony wszedł do domu jedynie na krótką chwilę i zaraz wyszedł. Bezpośrednio po opuszczeniu domu wrócił prosto na miejsce zdarzenia. Takie zachowanie świadczy o tym, że oskarżony realizował konsekwentnie i z wyrachowaniem swój plan. Oskarżony nie zranił pokrzywdzonego nożem posiadany jako „przy okazji”, ale musiał podjąć dodatkową aktywność, by go zdobyć. Odbывая drogę z miejsca zdarzenia do domu i z powrotem miał czas na chwilę refleksji, mógł przemyśleć powzięty plan. Tymczasem oskarżony nie tylko nie odstąpił od takiego zamiaru, ale bezpośrednio po powrocie kontynuował zachowania agresywne, prowokacyjne po to, by skłonić pokrzywdzonego do podejścia do niego tak, by mógł bez trudu go zaatakować nożem, który wcześniej ukrył w odzieży. Kiedy pokrzywdzony znalazł się w jego bezpośrednim zasięgu, oskarżony natychmiast zaatakował go nożem, zadając dwa ciosy prosto w klatkę piersiową. O tym, że nie wahał się ani chwili, a atak ten przemyślał świadczy fakt, że w zasadzie nikt z obecnych wokół świadków nie zauważył samego wbicia noża w klatkę piersiową. Świadkowie dostrzegli, że doszło do zwania mężczyzn, a następnie w zasadzie zobaczyli skutki pchnięcia pokrzywdzonego nożem, obserwując jak osunął się na ziemię.

Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia tego, że pokrzywdzony zbliżył się do oskarżonego, mając wyciągnięte w jego stronę ręce przygotowane do zadania ciosów. Trafnie dostrzegł jednocześnie, że takie działanie było jednak następstwem konsekwentnie przeprowadzanej przez oskarżonego prowokacji. To oskarżony, chcąc wywołać pokrzywdzonego do bójki, po raz kolejny wezwał go „na solo”, sugerując, że chce się jedynie z pokrzywdzonym pobić, mając przy sobie ukryty nóż. Chcąc ułatwić sobie możliwość zadania ciosu nożem, zwabił pokrzywdzonego do siebie

tak, by ten oddalił się nieco od grupy z którą siedział. W świetle nieustającego agresywnego zachowania oskarżonego, będącego zupełnie nieadekwatną reakcją na wypowiedź pokrzywdzonego, użycie przez oskarżonego noża dla odparcia ataku pokrzywdzonego nie może być w żadnym razie postrzegane jako działanie obronne, ale finał zaplanowanej akcji, mającej na celu pozbawienie pokrzywdzonego życia. Oskarżony nie zranił śmiertelnie pokrzywdzonego nagle, w wyniku impulsu, odruchu, działając w akcie obrony, ale postępował w sposób zaplanowany i przemyślany, z intencją pozbawienia pokrzywdzonego życia.

Forsowana przez obrońcę teza, jakoby oskarżony chciał jedynie pobić i nastraszyć nożem pokrzywdzonego, nie miał zaś zamiaru pozbawić go życia, jawi się zatem jedynie jako przyjęta linia obrony, nie znajdującą żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Oskarżony opuszczając miejsce spotkania towarzyskiego jedynie po to, by udać się do domu po nóż, wracając z nim na miejsce zdarzenia, a następnie usilnie prowokując pokrzywdzonego do bójki w niewielkim oddaleniu od grupy, dał dobitnie wyraz tego, że jego intencją nie było w żadnym razie jedynie pobicie pokrzywdzonego, czy też przestraszenie, ale zabicie go. Gdyby istotnie oskarżony chciał jedynie pobić pokrzywdzonego, mało prawdopodobne jest to, by opuszczał miejsce zdarzenia jedynie po to, by przynieść nóż. Wydaje się raczej, że kontynuowałby działania zaczepne, co zapewne finalnie skutecznie skłoniłoby pokrzywdzonego do konfrontacji. Gdyby natomiast faktycznie chciał pokrzywdzonego jedynie za pomocą noża przestraszyć, dalece prawdopodobne jest, że poprzestałby na okazaniu tego noża, bez konieczności uzyskania bezpośredniej styczności z pokrzywdzonym.

Nie mniej istotna, dla ustalenia zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu w trakcie popełniania przypisanego mu czynu, była ocena jego zachowania bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa. Otóż także zachowanie na tym etapie wskazuje jednoznacznie, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa. Po dokonaniu czynu oskarżony nadal deklarował bowiem chęć pozbawienia pokrzywdzonego życia, mówiąc: „nikt nie będzie moim dzieciom ubliżał” oraz „ja tego ch... jeszcze zapier...”. Mimo zatem tego, że obserwował tragiczne skutki swojego działania (stan w jakim znajdował się leżący na ziemi pokrzywdzony nie pozostawiał w zasadzie wątpliwości, że jego obrażenia są bardzo poważne i zagrażają życiu) nie miał refleksji towarzyszącej osobom, które dopuszczają się nieumyślnego spowodowania śmierci.

O zamiarze zabójstwa świadczy zdaniem Sądu Apelacyjnego także przedmiotowa strona czynu przypisanego oskarżonemu. Należy przypomnieć, że w następstwie ciosów zadanych przez oskarżonego, pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci dwóch ran cięto-kłutych klatki piersiowej po stronie lewej penetrujących do lewej jamy opłucnowej z przekłuciem brzegu przyśrodkowego płata górnego płuca lewego, worka osierdziowego, aorty, pnia ramiennie – głowowego oraz płata górnego płuca prawego z masywnym wylewem krwi do jam opłucnowych i worka osierdziowego wywołanego uszkodzeniem aorty i pnia ramiennie - głowowego, co doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej na tle masywnego krwotoku do jam opłucnowych i worka osierdziowego, co skutkowało nagłym zgonem.

Oskarżony zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy ciosy nożem o długości ostrza 17 centymetrów, dwukrotnie godząc w klatkę piersiową, gdzie znajdują się newralgiczne dla życia organy. Nie ulega przy tym wątpliwości, że miał świadomość tego, że ciosy zadane takim narzędziem o długim ostrzu mogą spowodować śmiertelne obrażenia. Ciosy jakie zadał nie były przy tym przypadkowe, ale wymierzone w samo centrum klatki piersiowej, a zatem w miejsce, gdzie znajdują się ważne dla życia organy. Świadczą o tym wyraźnie obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, które doprowadziły do nagłego zgonu. W świetle dowodów w postaci opinii z zakresu medycyny oraz oględzin ciała pokrzywdzonego nie budzi wątpliwości, że takie śmiertelne obrażenia powstały w następstwie intencjonalnego ugodzenia nożem w klatkę piersiową, nie były natomiast następstwem innych okoliczności – jak chociażby nadziania się pokrzywdzonego na nóż podczas utarczki. Również siła zadanych ciosów wskazuje w sposób jednoznaczny na istnienie po stronie oskarżonego zamiaru zabójstwa.

2. Odnośnie punktu 2 apelacji obrońcy oskarżonego.

Konstruując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie wysokości zasądzonych od oskarżonego zadośćuczynienia, obrońca powołała się na trudną sytuację materialną oskarżonego i

zobowiązania alimentacyjne wobec dzieci, które mają pierwszeństwo przed innymi zobowiązaniami oskarżonego i ograniczają możliwość realnej spłaty zasądzonej wyrokiem kwoty. Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

Należy przypomnieć, że obowiązek określony w art. 46 § 1 k.k. jest środkiem karnym i w przypadku jego orzekania stosuje się te same reguły, co przy wymiarze kary (art. 56 k.k.). Sytuacja materialna oskarżonego nie może mieć zatem wpływu na wymiar orzeczonego środka karnego (zob. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 września 2013 r. II AKa 247/13). Skoro zatem wśród kryteriów, które należy brać pod uwagę przy orzekaniu środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę brak okoliczności związanych z kondycją finansową oskarżonego, uwarunkowania takie jak brak majątku, zadłużenie, obciążenie obowiązkiem alimentacyjnym nie mogą zostać uwzględnione w kontekście ustalenia wysokości orzeczonego środka karnego.

Mając na uwadze okoliczności, które legły u podstaw orzeczenia wobec oskarżonego kary w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności (o czym mowa będzie jeszcze dalej w kontekście umówienia zarzutu rażącej niewspółmierności kary), słusznie Sąd I instancji zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz Ł. B. oraz małoletniej L. B. kwoty po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy wynikłe z faktu śmierci pokrzywdzonego T. B.. Należy uwzględnić, że obowiązek naprawienia szkody tkwi swymi korzeniami w prawie cywilnym, a zatem sąd karny, orzekając o obowiązku naprawienia szkody, będzie stosował odpowiednie przepisy prawa cywilnego (z wyjątkiem przepisów o przedawnieniu roszczeń oraz możliwości zasądzenia renty). Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a suma ta ma zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09). Zarówno matka pokrzywdzonego Ł. B. jak i jego córka L. B. w następstwie śmierci T. B. pozbawione zostały obecności osoby najbliższej – syna i ojca. Bez wątpienia naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dotkliwą dolegliwość psychiczną, której skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. W świetle zeznań złożonych przez Ł. B. nie budzi wątpliwości, że łączyła ją z synem silna więź emocjonalna. Córka pokrzywdzonego pozbawiona natomiast została opieki ze strony biologicznego ojca, a nawet szansy na poznanie go. W świetle powyższych, orzeczone przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia są w ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatne zarówno do krzywdy i cierpienia Ł. B. i L. B., a także stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego.

3. Odnosnie zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Brak jest też podstaw do podzielenia sformułowanego przez obu apelujących zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Należy zauważyć, że wbrew prezentowanemu przez skarżących stanowisku Sąd I instancji w sposób wnikliwy przeanalizował wszystkie okoliczności, które zgodnie z dyrektywami wymiaru kary winien mieć na uwadze i okolicznościom tym nadał właściwe znaczenie. Dokonując analizy okoliczności odnoszących się do osoby sprawcy, popełnionego przezeń czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że orzeczenie kary pozbawienia wolności w granicach przewidzianych w art. 37 k.k. będzie wystarczające dla realizacji jej celów ustawowych. Innymi słowy, że oskarżony nie jest jednostką tak zdemoralizowaną, a jego czyn nacechowany wyjątkowo wysokim stopniem społecznej szkodliwości by nie mogło dojść do jego resocjalizacji przy zastosowaniu podstawowych reguł karania. Takie stanowisko Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Istotną okolicznością obciążającą oskarżonego jest to, że działał pod znacznym wpływem alkoholu (3,2 ‰). Jak ustaliły oba zespoły biegłych – alkohol modyfikował w istotnym stopniu zachowanie oskarżonego. Oskarżony jest osobą dorosłą, a jego sprawność intelektualna kształtuje się na poziomie normy. Zna zatem wpływ i działanie alkoholu na swój organizm tym bardziej, że doświadczał już w przeszłości negatywnych skutków jego nadużywania, takich jak zwolnienie z pracy i karalność za czyny popełnione pod wpływem alkoholu. Wiedział, że alkohol rozluźnia kontrolę na emocjami, wzbudza w nim agresję. Mimo tego nie podejmował żadnych kroków, by problem ten wyeliminować, nie wyciągnął z takich zdarzeń żadnych wniosków. Jak wynika z wywiadu środowiskowego oskarżony zachowywał się pod wpływem alkoholu agresywnie, co potwierdziła zarówno jego konkubina, matka jak i sąsiedzi. Także w dniu zdarzenia alkohol w znacznym stopniu wpływał na prowokacyjne zachowania oskarżonego wobec

pokrzywdzonego. Okolicznością obciążającą jest również wielokrotna karalność oskarżonego, także za przestępstwa popełnione pod wpływem alkoholu. Nie można również stracić z pola widzenia tego, że oskarżony nie działał nagle, pod wpływem zaskoczenia, impulsu, ale jego czyn był przemyślany i zaplanowany. Jego reakcja na słowa wypowiedziane przez pokrzywdzonego była dalece nieadekwatna. Uprawnione jest przyjęcie, że działał w zasadzie bez istotnego, wyraźnego powodu. Towarzyszyły mu niskie pobudki, takie jak potrzeba odwetu, zemsty, ukarania pokrzywdzonego za wypowiedź jego autorstwa, która w subiektywnym odczuciu oskarżonego była dalece obraźliwa i krzywdząca. Słusznie do okoliczności obciążających oskarżonego oskarżycielka posiłkowa zalicza także i to, że działania oskarżonego mające na celu sprowokowanie pokrzywdzonego do ataku, a następnie ugodzenie pokrzywdzonego nożem odbyły się w obecności wielu osób, także krewnych pokrzywdzonego, jak również w obecności małoletniego E. O., siostrzeńca pokrzywdzonego, który był świadkiem śmierci pokrzywdzonego, swojego wujka, co świadczy o szczególnej zuchwałości oskarżonego. Swoim agresywnym zachowaniem, które z czasem przybierało na sile mimo tego, że świadkowie zdarzenia starali się go uspokoić, dał dowód na to, że lekceważy podstawowe normy moralne i społeczne. Na niekorzyść oskarżonego działa także rozmiar ujemnych następstw przestępstwa. Już po śmierci pokrzywdzonego urodziła się jego córka N., która pozbawiona została obecności ojca w swoim życiu.

Trafnie, do okoliczności łagodzących Sąd I instancji zaliczył natomiast fakt, że oskarżony przyznał się do zadania pokrzywdzonemu jednego z dwóch ciosów nożem (choć nie można zapomnieć jednocześnie, że w jego ocenie czyn taki był jedynie reakcją na obraźliwe słowa pokrzywdzonego i jego prowokacyjne zachowanie). Dostrzec należy również to, że oskarżony skierował do siostry pokrzywdzonego i jego matki list w którym przeprosił za swój czyn (choć wspomniał jednocześnie, że powodem takiej tragedii było „dogryzanie sobie”, alkohol oraz groźby kierowane przez pokrzywdzonego wobec oskarżonego i jego dzieci) – (k. 387). Jako okoliczność łagodzącą przyjąć należało także cechy osobowości oskarżonego takie jak skłonność do działań i zachowań impulsywnych, nadmierną drażliwość, spłycenie krytycyzmu i obniżenie kontroli emocji. Nie można przy tym pominąć także tego, że przed popełnieniem przestępstwa oskarżony był jedynym żywicielem rodziny, prawidłowo wywiązywał się z obowiązków rodzicielskich.

Mając na względzie powyższe okoliczności należy podzielić stanowisko Sądu I instancji który orzekł, że karą współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonego, spełniającą jednocześnie cele zapobiegawcze i wychowawcze będzie kara 15 lat pozbawienia wolności. Przewaga okoliczności obciążających nakazywała przy przyjętej kwalifikacji prawnej czynu określić wymiar kary w granicach górnego progu ustawowego zagrożenia, jak uczynił to Sąd Okręgowy. Oskarżony jest osobą, wobec której uprzednio orzeczone kary nie wzbudziły potrzeby przestrzegania norm prawnych, co uzasadnia wymierzenie mu kary surowej dla realizacji celu prewencji szczególnej, nie jest jednak aż tak zdemoralizowany, by w praktyce odizolować go od społeczeństwa na okres 25 lat.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa adwokackiego za obronę z urzędu oraz udzielonej pomocy prawnej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu ma oparcie w treści art. 29 Prawa o adwokaturze a nadto § 2 oraz § 14 ust. 2 pkt 5 i ust.7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.(Dz. U. z dnia 3 października 2002 r.).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych uwzględniając fakt, że sytuacja majątkowa oskarżonego związana również z odbywaniem orzeczonej kary pozbawienia wolności i obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia nie pozwala mu na ich ponoszenie. Odnosnie oskarżycielki posiłkowej orzeczenie o kosztach znajduje podstawę w przepisie art. 13 ust. 2 w zw. z art. 17 cyt. ustawy.